

(Repubblica.it - M.Pinci) Sobotni pojedynek na Juventus Stadium nie jest jedynym między Juventusem i Romą, którym trzeba się martwić. Decydujące bramki w walce o mistrzostwo nie zdobędą tylko Higuain i Dzeko, Nainggolan i Pjanic: ale też Agnelli i Pallotta, ich dyrektorzy, agenci i mediatorzy.

Strzał Romy, przychodzi Rincon - Roma i Juve krzyżują też drogi w styczniowym mercato. Jedni są na tropie drugich. Lokomotywy Serie A zaczęły już rywalizować, spotykając się na wspólnych terenach. Pierwszy strzał transferowy powinna zamknąć Roma, która położyła rękę na pomocniku Genoi, Tomasie Eduardo Rinconie. Porozumienie zostało praktycznie zamknięte, pokonując Inter, który od dawna robił ruchy po chłopaka, ale w szczególności Juve, które spiskuje w cieniu, wiedząc, że musi zainterweniować w styczniu, aby wzmocnić środek pola: pierwszym wyborem Paraticiego i Marotti jest N'Zonzi z Sevilli, zaraz za nim Wenezuelczyk z zespołu Rossoblu. W jego przypadku Giallorossi byli jednak szybsi i operacja powiększy rozwiązani w środku pola zespołu Spallettiego, który potrzebował rozpaczkliwie piłkarza, który będzie mógł się poruszać w dwójce pomocników w 4-2-3-1. Rincon jest idealny do tej roli: wycena to około 8 mln euro, ale może się zamknąć na płatnym wypożyczeniu i wykupie w najbliższym bilansie po ustalonej liczbie występów.

Atak na Pellegriniego - W Trigorii bawili się też ideą ściągnięcia do domu Lorenzo Pellegriniego z Sassuolo. Dziś jednak ryzykują konkretnie definitywną utratę piłkarza. Tak, gdyż w Turynie nie zamierzają się przyglądać i po otrzymaniu ciosu w sprawie Rinconą, Juventus rozpoczął negocjacje z klubem Squinziego, aby pozyskać pomocnika ze szkółki Romy. Oferując około 15 mln euro. Giallorossi mają pierwszeństwo, z prawem do odkupu ustalonym na 10 mln euro, ale nie jest powiedziane, że Pallotta ma zamiar wydać pieniądze w styczniu na piłkarza, który nie wchodzi aktualnie w plany Spallettiego. Podsumowując, "kradzież" jest czymś więcej niż opcją, choć w Turynie mieliby satysfakcję z "przymuszenia" Romy do zrobienia nieprzewidzianego wydatku w połowie sezonu. W międzyczasie Allegri będzie miał Caldarę: do Atalanty powędruje około 25 mln euro, co jest wystarczające, aby pobić konkurencję Milanu, Interu i oczywiście Giallorossich, za jednego z najbardziej obiecujących obrońców reprezentacji U21 Di Biagio. Podsumowując, pojedynek o scudetto już się rozpoczął: w oczekiwaniu na Higuaina i Dzeko, pierwsze gole zaczęły już padać. Strzały w milionach euro.

Autor: abruzzo